



# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

Gena numeru 2 zł.



## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 5 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 35 (957)

# Demonstracje w Waszyngtonie

## przeciw planom Marshalla i Trumana Sumner Welles krytykuje ostro politykę zagraniczną USA

### Górnicy USA grożą strajkiem

WASZYNGTON (PAP.). W dniu wczorajszym przed Departamentem Stanu odbyła się demonstracja, podczas której niesiono transparenty z napisami: „Plan Marshalla oznacza głód dla marynarzy”, „Zaprzestać przekazywania statków”.

Demonstracja została zorganizowana przez Związek Marynarzy, protestujących przeciwko sprzedaniu lub przekazaniu Europie 500 amerykańskich statków handlowych.

NOWY JORK (PAP) — Sumner Welles, b. podsekretarz stanu USA, poddaje na łamach „New-York Herald Tribune” ostrej krytyce politykę amerykańską w Niemczech Zachodnich. Welles podkreśla, że denazifikacja w strefie amerykańskiej jest fikcją, w wyniku której w chwili obecnej nastroje pronazistowskie są wśród Niemców znacznie silniejsze, niż przed 2 lata. Wypowiada się on również przeciwko udzielaniu pomocy Niemcom na zasadach reliefowych, uważając, że należy dać Niemcom do zrozumienia, iż droga „do dobrobytu prowadzi jedynie przez pracę i własny wysiłek”.

Welles jest zdania, iż utrzymywanie w Niemczech obozów dla tzw. osób deportowanych jest jedną z przyczyn fiaska akcji demokratyzacji ludności niemieckiej. Wyraża on ubolewanie, iż Stany Zjednoczone nie uwzględniły stanowiska Francji w kwestii niemieckiej, która doskonale poznała Niemców w ciągu trzech inwazji na przestrzeni ostatnich 80 lat.

WASZYNGTON (PAP) — Przewodniczący

### Irak odrzuca pakt z Wielką Brytanią

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi, iż rząd Iraku oficjalnie zawiadomił charge d'affaires brytyjskiego w Bagdadzie o odrzuceniu zawartego w dniu 15 stycznia br. traktatu anglo-irackiego.

górników amerykańskich, John Lewis zażądał od właścicieli kopalń przyznania 60-letnim górnikom, którzy przepracowali 20 lat, pensji starczej w wysokości 100 dolarów miesięcznie.

Lewis zastrzegł się, że w wypadku nieuwzględnienia tego zadania, Związek rezerwuje sobie prawo podjęcia każdej akcji, jaką uzna za wskazaną.

Oświadczenie to komentowane jest jako groźba poparcia tego żądania strajkiem, który, zgodnie z wymogami ustawy Taft — Hartley, musi być zapowiedziany na 2 miesiące przed jego rozpoczęciem. W ten sposób Lewis zapewnił sobie legalnie możliwość ogłoszenia strajku 1 kwietnia br.

Należy podkreślić, iż umowa zbiorowa, zawarta między Związkiem Górników i Stowarzyszeniem Właścicieli Kopalń, przewidywała wypłatę tego rodzaju rent starczych.

## Delegacja rumuńska u Stalina i Szewernika

MOSKWA, PAP. Rumuńska delegacja rządowa z premierem Grozą na czele została przyjęta w dniu 3 lutego przez generalissimusa Stalina.

MOSKWA, PAP. Agencja Tass donosi, że

w dniu 3 bm. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Szewernik przyjął premiera rządu rumuńskiego, dra Petru Grozę. W czasie rozmowy obecny był wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Zorin.



### Na wzór Bluma

## Attlee wojuje z robotnikami

### Zapowiedź zamrożenia płac wywołała oburzenie brytyjskiego świata pracy

LONDYN (PAP) — Według informacji brytyjskich kół politycznych, premier Attlee ma w najbliższym czasie ogłosić w parlamencie zarządzenie nie dopuszczające do jakichkolwiek zmian w płacach robotniczych w Wielkiej Brytanii.

Wiadomość ta zaskoczyła opinię publiczną,

tym bardziej, że Związki Zawodowe nie były o zamiarze takiego zarządzenia poinformowane.

Korespondent polityczny „Daily Mail”, doszukując się motywów tego zarządzenia, łączy je z sytuacją wytworzoną przez dewaluację franka. Dziennik przypomina jednakże, że

### Smierć Menendesa



Jesus Menendes, Murzyn amerykański przywódca robotników na plantacjach trzciny cukrowej na Kubie — zginął z ręki faszystowskiego komisarza policji Cossile, który za swój nieczynny czyn nie został nawet aresztowany.

## Pierwsze zwycięstwo frontu ludowego we Włoszech

### Policja de Gasperiego prowokuje w dalszym ciągu robotników i chłopów

RYM PAP. — Po raz pierwszy front demokratyczny ludowy wystąpił z własną listą w wyborach samorządowych w Pittigliano w prowincji Grosseto, uzyskując 55 proc. głosów i odnosząc w ten sposób zwycięstwo nad koalicją, złożoną z chrześcijańskich demokratów, liberałów i republikanów.

RYM PAP. — W całych Włoszech trwają represje przeciwko robotnikom i działaczom związków zawodowych.

Poza aresztowaniem 36 przywódców związkowych na Sycylii doszło również do innych prowokacji ze strony policji. W Palermo prefekt wydał policji rozkaz obsadzenia fabryk, aby przeszkodzić odbyciu zebrań robotników. Robotnicy odpowiedzieli proklamowaniem strajku w całej prowincji.

W prowincji Mantua 15 tys. chłopów manifestowało przeciwko jednemu z wielkich ziemian, który przy udziale policji usiłował wejść z powrotem w posiadanie obszarów, zajętych przez chłopów. Chłopi wysłali delegację do prefektury, żądając aresztowania obszarnika za sabotaż produkcji. Kilku działaczy związkowych zostało aresztowanych w Monfalcone.

Organ Włoskiej Partii Komunistycznej „Unita” stwierdza, że ustrój totalistyczny istnieje już we Włoszech, ponieważ rządy są w rękach jednej partii — chrześcijańskich demokratów. „Front demokratyczno-ludowy” pisze „Unita” — dąży do zniesienia tego totalizmu

i do doprowadzenia do współpracy wszystkich sił demokratycznych. Polityka rządu de Gasperiego — kończy „Unita” — zmierza jedynie do zaostreżenia sytuacji politycznej i uniemożliwienia jej rozwiązania w duchu demokratycznym i pokojowym.

## Maszyny włókiennicze z ZSRR

### Otrzymamy 300 tysięcy wrzecion

W ramach ostatniej umowy gospodarczej pomiędzy Polską i ZSRR zobowiązał się Związek Radziecki do dostarczenia polskiemu przemysłowi włókienniczemu nowych urządzeń i maszyn przedziałniczych.

Zgodnie z umową otrzymamy już w roku bieżącym 100.000 wrzecion bawelnianych, 50 tysięcy wrzecion zostanie zainstalowanych w Ilmie koło Żar (Ziemia Odzyskana), a pozostałe 50.000 w Zawierciu w murach spalonej jeszcze przed wojną fabryki. Pozwoli to na

zatrudnienie licznych w tych miejscowościach wykwalifikowanych włóknarzy.

W roku 1949 otrzymamy dalsze 100.000 wrzecion. Nowa przedziałnia powstanie w Zambrowie (województwo białostockie).

Również w roku 1950 otrzymamy z Związku Radzieckiego 100.000 wrzecion. Jeszcze nie zdecydowano, gdzie te wrzeciona zostaną zainstalowane. Nowe maszyny zostaną dostarczone na zasadach kredytu.

Jak się dowiadujemy, już 15 lutego wyjeżdża do Moskwy grupa rzeczoznawców, która odbierać będzie maszyny.

Pomoc udzielana przez Związek Radziecki umożliwi nam zlikwidowanie dysproporcji istniejących pomiędzy zdolnością wytwórczą tkactwa i przedziałnictwa w przemyśle bawelnianym.

Nowa umowa umożliwi oczywiście zmodyfikowanie planu inwestycyjnego na rok 1948 w kierunku znacznego jego rozszerzenia.

### „Proces” Hitlera

BERLIN PAP. — Przed trybunałem denazyfikacyjnym w Monachium odbędzie się wkrótce zaoczny proces przeciwko Hitlerowi i jego żonie Ewie Braun. Proces ma na celu ulegalizowanie konfiskaty ich majątku, który, po przejęciu go przez państwo zostanie zużyty na pokrycie roszczeń sojuszników z tytułu reparacji.

Trybunał orzeknie jednocześnie przepadek majątku innych czołowych niemieckich przestępców wojennych — Goeringa, Franka, Streichera, Funka, Seyss-Inquarta, Hessa, von Schiracha i Martina Bormana.

### „Gauleiter” Gdańska Forster stanie przed Sądem

WARSZAWA PAP. — Główna komisja badania zbrodni niemieckich w Polsce przekazała w ub. tygodniu prokuraturze NTN akta śledztwa przeciw Albertowi Forsterowi, b. gauleiterowi Gdańska, szefowi „państwa gdańskiego” i namiestnikowi prowincji Danzig-Westpreussen. Akt oskarżenia przeciw Forsterowi będzie ukończony w najbliższych dniach.

Proces odbędzie się w końcu lutego br. w Gdańsku.

## Szwecja i Szwajcaria

### nie chcą słyszeć o „bloku zachodnim”

SZTOKHOLM (PAP). Szwedzki minister spraw zagranicznych Oesten Unden oświadczył w parlamencie, iż Szwecja nie weźmie udziału w proponowanym przez Bevinia związku państw Europy Zachodniej, Unden podkreślił, że — jego zdaniem — tworzenie bloków politycznych może się przyczynić do osłabienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

PARYŻ (PAP). „Humanite” donosi z Berna o niepowodzeniu misji francusko-brytyjskiej, której polecono „przeprowadzenie ankiety”

w związku z planem Marshalla.

Odpowiadając na pytanie, „jakie kroki podjęła Szwajcaria dla zrównoważenia swego budżetu i uzdrowienia finansów” — szwajcarski minister spraw zagranicznych Petitpierre oświadczył:

„Sprawa ta obchodzi jedynie i wyłącznie nas samych. Szwajcaria nie zgodzi się nigdy, — aby zagraniczni kontrolerzy rozwijali działalność na naszym terytorium”.

Minister zaznaczył również, iż Szwajcaria nie da się wciągnąć do bloku zachodniego.

## Rząd Bluma zatrzymał cukier

### przesłany strajkującym robotnikom francuskim przez polskie Zw. Zawodowe

PARYŻ, PAP. Delegacja francuskich związków zawodowych udała się do wiceministra żywności — Coude du Foresto — i złożyła energiczny protest przeciwko zabiegom na rzecz 200-tonowego prze-

kazanych przez polskie związki zawodowe strajkującym robotnikom francuskim.

Coude du Foresto wydał telegraficzny rozkaz zatrzymania cukru, oświadczaając, że jego rozdział mógłby spowodować za-

# Współzawodnictwo pracy między włókniarzami i górnikami

## Wywiad z posłem Burskim i dyrektorem Bąbińskim

W związku z lakoniczną notatką prasową o rezultatach współzawodnictwa pomiędzy górnikami, a włókniarzami zwrócił się nasz przedstawiciel do przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Włóknarzy tow. posła Burskiego i dyr. CZPWi. inż. Bąbińskiego z prośbą o bliższe szczegóły, które niewątpliwie zainteresowałyby szerokie rzesze robotnicze.

Przedstawiciele Zw. Zaw. i CZPWi. sprzecywali swoje stanowisko w sposób następujący.

Notatkę tą oceniamy jako conajmniej przedwczesną, gdyż wyniki współzawodnictwa ustala i zatwierdza Komisja Główna, w której obok przedstawicieli KCZZ biorą udział trzej wiceministrowie przemysłu. Komisja ta zbiera się dla oceny współzawodnictwa do prac w drugiej dekadzie lutego.

W związku z tym uważamy za słusne wstrzymać się z oceną współzawodnictwa oraz skomentowaniem powyższej informacji, która wg nas nie może charakterystycznie ocenić wyników i decyzji Komisji Główniej. Jednocześnie pragniemy wyjaśnić, że umowa o współzawodnictwie przewiduje jednorazową ocenę za cały czteromiesięczny okres, i że ocena w poszczególnym miesiącu służy tylko jako kontrolne przewidywanie.

Z chwilą powzięcia decyzji przez Komisję Główną prasa zostanie szczegółowo poinformowana o rezultatach współzawodnictwa. Wtedy również ustalony zostanie stosunek wzajemny punktacji dla obu przemysłów.

— Jak oceniają Zw. Zaw. i C. Z. P. Wł. wpływ współzawodnictwa na produkcję przemysłu włókienniczego i na wykonanie państwowego planu?

— Współzawodnictwo pomiędzy górnikami i włókniarzami stało się źródłem masowego ruchu współzawodnictwa zarówno wśród włóknarzy jak i wśród górników. Rozwój współzawodnictwa umożliwił wyprodukowanie dużych, dodatkowych ilości wyrobów włókienniczych, a przodującym rekordzistom i wielowarsztatowcom przyniosło zwiększenie zarobków. Współzawodnictwo przyczyniło się również do tego, że przemysł włókienniczy, który w ciągu 8 miesięcy planu nie wykonał, w ciągu ostatnich 4 miesięcy t. j. w okresie współzawodnictwa plan tak znacznie przekroczył, że nawet uzupełnił niedobór z poprzedniego okresu i w rezultacie wykonał przedterminowo plan roczny.

Rezultaty pracy górników i włóknarzy w czasie współzawodnictwa zostały miarowo

dajnie ocenione przez tow. min. Mińca, który wyraził oficjalne podziękowanie pracownikom obu przemysłów.

— Czy współzawodnictwo będzie przedłużone w roku 1948?

W odpowiedzi na to pytanie poseł Burski wyjaśnia, że Zw. Zaw. Włóknarzy i Przemysł Włókienniczy CZPWi. przedstawił już Przemysłowi Węglowemu projekt umowy o współzawodnictwie w roku bieżącym.

# Ciężkie straty faszystów greckich

## Rząd demokratyczny ogłosił amnestię na wyzwolonych terenach. Oddziały Markosa zdobyły twierdzę w Kardysie

RZYM (PAP) — Radiostacja Wolnej Grecji nadała następujący komunikat o ostatnich działaniach armii demokratycznej:

W Tessalii nasze siły przeprowadziły natarcie na twierdzę Kardysa. Jednostki nasze zniszczyły fortyfikacje twierdzy i przedostały się do centrum miasta. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

W Macedonii nasze oddziały zajęły miejscowość Galliko w pobliżu Salonik, gdzie zniszczyły stanowiska nieprzyjacielskie i wysadziły w powietrze urządzenia komunikacyjne. Oddział złożony z 1.500 żołnierzy zajął cztery wsie w dolinie Ptoleimide oraz wysadził w powietrze pociąg z zaopatrzeniem dla wojsk ateńskich, zdążający do Xanti.

Na wyspie Samos po 5-ciodniowej walce oddziały demokratyczne przeszły do kontr-

ofensywy i odrzuciły wojska ateńskie na pozycje wyjściowe. Oddziały ateńskie pozostały w ręku wojsk demokratycznych licznych jeńców i wiele broni.

Radiostacja Wolnej Grecji donosi również o wzmożonej działalności wojsk demokratycznych w okolicach Parnasu, w Dorydzie i w Boeji. Na zachód od Teb silny oddział wojsk demokratycznych rozbił garnizon wojsk ateńskich w miejscowości Mawromati.

RZYM (PAP) — Jak donoszą z Aten, przed trybunałem wojskowym rozpoczął się proces przeciwko 52 demokratom greckim, oskarżonym o rzekome przygotowanie zamachów na życie członków rządu ateńskiego.

RZYM (PAP) — Radio Wolnej Grecji donosi, że na terenach wyzwolonych przez wojska demokratyczne, ogłoszona została amnestia.

Amnestia przewiduje, że wszystkie osoby, które popełniły przestępstwa przeciwko greckiemu rządowi demokratycznemu, nie będą prześladowane, o ile uznają swą winę i ogłoszą swą solidarność z polityką rządu demokratycznego.

Jedynie zdradcy sprawy narodowej, którzy świadomie współpracują z wrogami ludu i dążą do spowodowania upadku rządu demokratycznego, nie mogą korzystać z dobrodziejstw amnestii.

Decyzja co do zastosowania ustawy o amnestii pozostaje w rękach trybunałów narodowych, ustanowionych na terenach wyzwolonych.

### Na marginesie

## Wzruszająca troska

Do Anglii przybyło niedawno kilka tysięcy Ukraińców spośród tzw. „displaced persons” („osób wysiedlonych”), które znajdowały się dotychczas w obozach na terenie Niemiec Zachodnich.

Kardynał Griffin, głowa Kościoła katolickiego w W. Brytanii, oświadczył w wywiadzie prasowym, że nad tymi przybyszami, przeważnie wyznania grecko-katolickiego, katolicy angielscy powinni rozciągnąć opiekę duchową i materialną, i w tym właśnie celu powołany będzie do życia specjalny komitet.

Tygodnik „Catholic Herald”, w uzupełnieniu tego oświadczenia podaje, że w Anglii przebywa niejaki ks. Sipowicz, który przeprowadzi akcję celem nawracania Ukraińców do wyznania prawosławnego (pomijając „goscini” są bowiem i tacy) na obrządek grecko-katolicki. Akcja odbywać się będzie pod egidą specjalnej komisji papieskiej „Pro Russia”, której wysłannicy w swoim czasie „nawracali” ludność prawosławną b. Kresów Polski.

Informacje te wymagają — jak sądzimy — paru przypomnień i komentarzy: 1) Akcja t.zw. nawracania prawosławnych w czasach „sanacyjnych” odbywała się wśród gorszących zajęć, gwałtów i represji, których ofiarami padała ludność prawosławna, przywiązana do swej wiary i opierająca się wszystkimi siłami gorliwym misjonarzom. 2) Kard. Griffin, który ujawnia tyle wzruszającej troski o duchowe i materialne interesy ukraińskich przybyszów, znany jest już od czasów wojennych ze swego bardzo niechętnego stosunku do Polaków i Polski Ludowej. I wreszcie: 3) — to co najważniejsze — należy podkreślić, że 99 procent przebywających obecnie w Anglii Ukraińców — to faszyci, banderowcy, byli członkowie dywizji „SS-Galizien” itp. elementy, które w pamięć społeczeństwa polskiego zapisały się w sposób jak najbardziej krwawy i okrutny. Nie wydaje się nam, doprawdy, by ludzie tego pokroju zasługiwali dziś na jakiegokolwiek specjalnego względu i opiekę.

Ale, ostatecznie, jest to rzecz gustu i poglądów. Kard. Griffin płynie z modnym dziś w pewnych kołach Zachodu prądem. I nie jest pod tym względem, wśród hierarchii kościelnej odosobniony.

# Strajk protestacyjny w Bizonii

## objął wszystkie miasta niemieckie

BERLIN. PAP. Strajk protestacyjny przeciwko ciężkiej sytuacji żywnościowej, który objął w anglosaskich strefach okupacyjnych około 3 miliony pracowników niemieckich miał przebieg spokojny. Jest to największy strajk od roku 1933.

W Hamburgu mimo wyraźnego zakazu

władz wszyscy pracownicy miejscy przystąpili do strajku w Hanowerze do strajku przyłączyli się również robotnicy, tak że strajk przybrał charakter strajku generalnego. Jak podaje prasa, w Stuttgarcie strajk był tak ogólny, że gen. Clay, który przybył tego dnia do Stuttgartu przejeżdżał przez puste ulice.

# Sesja Rady Najwyższej ZSRR

## uchwaliła budżet Związku Radzieckiego na rok 1948

MOSKWA PAP. — W trzecim dniu sesji Rady Najwyższej ZSRR obie izby wysłuchały sprawozdań prezesów swych komisji budżetowych ogłoszonych w Radzie Związku przez deputowanego Kornijca, a w Radzie Narodowości przez deputowanego Chochłowa.

Chochłow w swym przemówieniu poparł w imieniu komisji budżetowej rządowy projekt ustawy o budżecie w całości, wnosząc jednocześnie szereg poprawek. Najważniejszą z proponowanych poprawek przez komisję jest powiększenie wpływów budżetu o 1.171 milio-

nów rubli w pierwszym rzędzie drogą podwyższenia przewidzianych sum podatku obrotowego od przedsiębiorstw włókienniczych i przedsiębiorstw przemysłu rybnego.

Jednocześnie komisja wniosła o powiększenie wydatków na leczenie, przewidzianych w projekcie rządowym w sumie 20,5 miliardów rubli o dalsze 162 miliony rubli

W konkluzji komisja budżetowa prosiła Izbę o zatwierdzenie budżetu w sumie 429 miliardów 150 milionów rubli po stronie dochodów i 388 miliardów 41 milionów rubli po stronie wydatków z nadwyżką dochodów w sumie 41 miliardów 109 milionów rubli, tj. o ponad jeden miliard większą, niż w projekcie rządowym.

Analogiczne poprawki wniosła komisja budżetowa Rady Związku.

### Drożyzna w Meksyku

NOWY JORK PAP. — Z Mexico City donoszą, że odbyły się tam demonstracje robotników, protestujących przeciwko zwyczajnie zbyt wysokim kosztom utrzymania. Demonstranci żądali poza tym wprowadzenia kontroli państwowej nad komornym i domagali się usunięcia urzędników, zajmujących się spekulacją i wywołujących zwyczajnie cen.

# Trybuna Wolności

ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

**Kino „POLONIA“**  
Początek seansów:  
W dni powszed.: 15, 17, 19, 21.  
W niedziel. i święta: 13, 15, 17, 19, 21.

**Kino „WŁÓKNIARZ“**  
Początek seansów:  
W dni pow.: 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.  
W niedziel. i święta: 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.

Film po zejściu z ekranu Kin „POLONIA“ i „WŁÓKNIARZ“ będzie wyświetlany w kinie „WOLNOŚĆ“ 833k

**DZIŚ PREMIERA!**  
Wiośniara DEANNA DURBIN  
Genialny CHARLES LAUGHTON  
w znakomitej Komedii Muzycznej Produkcji Amerykańskiej

**WIECZNA EWA**  
Reżyser: HENRY KOSTER  
Własność: MPEA  
Wytwórcia: Universal International  
Eksploatacja: P. P. Film Polski.



### ROZDZIAŁ V.

Gdy przybył na drugi kraniec miasta, zatrzymał się i pozostawiwszy swego osła pod opieką właściciela herbaciarni, udał się nie tracąc czasu do najbliższej oberży.

Było tam jasno, pełno dymu i czadu, panował zgiełk i wrzask, jasno płonęły rozżarzone piece i płomień ich oświecał gołe plecy do połowy rozebranych kucharzy, którzy w pośpiechu krzyczeli i popychali się nawzajem, rozdając szkodzące kuchcikom szturchańce. Kuchciłki z oszalałąmy oczyma biegali po oberży powiększając fiolet, wrzask i rwetes. Bulgotały ogromne kotły nakryte wielkimi drewnianymi tańczącymi pokrywami, gesta para osiadała pod sufitem, gdzie z brzęczeniem wity się nieskończone roje

much. W błękitnym ozadzie wściekle sycało bryzgające masło, świeciły rozżarzone ścianki piecyków i tłuszczone kroplami z różną palik się błękitnym dymnym ogniem. Tu sporządzali piław, smarzyli szaszłyk, gotowali flaki, piekli pierożki nadziewane cebulą, pieprzem, mięsem i tłuszczem baranin, który topiąc się w piecu przedostawał się poprzez ciasto i kipiał w postaci małych pęcherzyków.

Chodża Nasredin z trudem odnalazł miejsce i wcisnął się tak mocno, że ludzie, których rozpychał ramionami aż je knęli. Nikt jednak nie obraził się, nie powiedział Chodży Nasredinowi złego słowa, sam tym bardziej do nikogo nie żywił urazy. Lubił on żar i fiolet oberży, cała ta niesamowita wrzawa, żarty, śmiech

krzyki, sapanie, żucie i chrzkanie setek ludzi którzy po całym dniu ciężkiej pracy nie mają czasu na rozróżnienie potraw: żelazne szczęki wszystkie zmiażdżą i żyły i chrząstki, a żołądek przyjmie wszystko — byle tylko było dużo i tania! Chodża Nasredin sam lubił również obficie podjąć; zjadł więc po kolei trzy miski makaronu, trzy miski pilawu, a na ostatku jeszcze z dwadzieścia sztuk samsy, którą jadł już raczej z mnusu, wierny zasadzie niepozostawiania czegośkolwiek na talerzu, skoro już zapłacił za to.

Po posiłku zapragnął przedostać się do wyjścia, pracując z całych sił łokciami, a gdy wy dostał się wreszcie na powietrze, był mokry. Członki jego osłabły i zmoczyły się, jak gdyby dopiero wyszedł z łaźni. Sennym krokiem odcieżył od jałdy i gorąca, dowiódł się powoli do herbaciarni i z rozkoszą rozciągnął się na matach. Powieki przyrzymały mu się, a w głowie snuły się ciche, przyjemne myśli. „Mam teraz dużo pieniędzy; dobrze byłoby obracać nimi i otworzyć jakąś pracownię garncarską lub siodlarską, wszak znam te rzemiosła. Dość już waleśania się po świecie. Czy gorszy jestem i głupszy od innych, czy nie mogę mieć dobrej

ładnej żony, czy nie mogę mieć syna, którego bym nosił na rękach? Przysięgam na brodę proroka, że z tego krzykitwego chłopaka wyrośnie niebezpieczny urwis. Już się postaram przekazać mu całą moją mądrość! Tak postanowiłem — Chodża Nasredin zmienił swoje niespokojne życie! Na początku kupił pracownię garbarską, albo siodlarską...”

Zaczął obliczać. Dobra pracownia kosztowała conajmniej trzyseta tangów, on zaś posiadał tylko sto pięćdziesiąt. Z przekleństwem wspominał ospowałego sługę. „Niechaj Allah uczyni ślepym, tego rozbójnika, który zabrał mi właśnie tę połówkę, która jest mi teraz potrzebna na pozatek.”

Ale los znów pośpieszył mu z pomocą — „20 tangów!” — nagle powiedział ktoś i następnie Chodża Nasredin usłyszał brzek kości padających na miedziana tacę.

Na samym skraju pomostu, obok miejsca, gdzie był przywiązany osioł siedzieli ciasnym kregiem ludzie, a właściciel herbaciarni stał nad nimi zagłębiony po przecz ich głowy.

(D. c. n.)

1) Szaszłyk — danina z baraniny.  
2) Samsa—drobne rybki, podobne do kilak.

# Dlaczego PZPB Nr 14 nie wykonuje planu?

## Skutki zaniedbania idei współzawodnictwa i słabej troski o poziom uświadczenia załogi

Jak wiadomo, przemysł bawełniany należał do tych nielicznych gałęzi przemysłu w Polsce, które planu w roku ubiegłym nie wykonały.

Do fabryk, które w bilansie rocznym wypadły najslabiej, należał PZPB Nr 14. Przędzalnia miała zaplanowane 2006 ton przędzy, ale udało się wytworzyć jedynie 1.639 ton (81,7 procenta). Tkalnica, która miała wyprodukować 1.309.000 metrów tkanin, wykonała jedynie 1.105.000 metrów, czyli 86,3 proc.

Tak niski odsetek wykonania planu jest rzeczą wysoce niepokojącą zwłaszcza, że plan na rok 1948 przewiduje wyprodukowanie 2.480 ton przędzy, czyli o 17,7 proc. więcej, niż planowano i równo o 50 procent więcej, niż faktycznie wyprodukowano. Jeszcze poważniejsze zadania stoją przed tkalnicią, która winna wyprodukować 2.715.000 metrów tkanin, czyli o przeszło 100 procent więcej, niż planowano i blisko dwa i pół razy tyle, ile faktycznie wykonała.

Sytuacja jest o tyle cięższa, że przedalnia (która należy Oddział I d. Ramisch i Oddział II d. Steigert) wykonała plan w listopadzie r. ub. w 76,5 proc., a w grudniu w 78,7 proc., to znaczy znacznie poniżej przeciętnej z roku 1947. Wyniki w drugiej dekadzie stycznia również są bardzo kiepskie (64,8 proc.).

Wprawdzie w tkalni sytuacja idzie raczej ku lepszemu (wykonanie planu w listopadzie w 83,7 proc., w grudniu — w 98,1 proc., a w ciągu drugiej dekady stycznia — w 93,7 proc.), ale niestety, tkalnica nie odgrywa poważniejszej roli w zakładach, gdyż liczy w sumie 240 krosien i zużywa nie więcej, jak 13 proc. produkcji przedalnia. Oznacza to, że punkt ciężkości pracy fabryki leży w przedalniu — zeszłt i w tkalni, jak to zaraz wykażemy, nie dzieje się najlepiej.

Dyrekcja fabryki, zapytana o przyczyny niewykonania planu, ma gotową odpowiedź: bruności energetyczne, uniemożliwiająca uruchomienie trzeciej zmiany, brak robotników, brak artykułów technicznych i słaba dyscyplina pracy.

Sądząc, że o ile brak ludzi, niezbędnych dla obsadzenia trzeciej zmiany, jest istotny, to (na razie przynajmniej) trudności energetycznych raczej nie należy wysuwać na pierwszy plan.

Brak siły roboczej jest niewątpliwie przyczyną istotną, ale, bądź co bądź, w podobnej sytuacji znajduje się większość fabryk łożdkich, które jednak plan wypełniają. O trudności zaopatrzeniowych chyba również ani jedna fabryka w przemyśle bawełnianym nie jest wola.

Za dyscypliną pracy w fabryce jest taktem. Przeciętnie około 10 procent załogi nie przychodzi do pracy. Maszyny nieobecnych robotników, oczywiście, stoją. Smutne jest to, że wśród nieobecnych odsetek nieuwiedziwionych jest dość wysoki.

W księdze spóźnieni widzimy nazwiska wielu robotników i urzędników biura. Spóźnienia bywają różne, 5-ciu lub 8-mio minutowe, a obok tego godzinne i dwugodzinne. Ale czy zła dyscyplina pracy jest dopustem, z którym nie można walczyć? Czy zapelowano do organizacji robotniczych fabryki w tej sprawie?

Dziwny jest fakt, że na 1.600 osób, zatrudnionych w fabryce, w pierwszym etapie współzawodnictwa brało udział tylko 34 tkaczy, pracujących na sześciu krosnach. Bardziej jednak dziwnie jest to, że i w drugim etapie brało udział we współzawodnictwie wszystkich 44 tkaczy i 40 przadek (i to w dwóch przedalniach). Łącznie 5 procent załogi brało udział we współzawodnictwie w drugim etapie. Gdzież reszta?

Kierownictwo uważa, że indywidualne współzawodnictwo pracy da się jeszcze zastosować tylko na wrzeciennicach, ale kategorię wypowiedziada się przeciwko zastosowaniu jego w innych zawodach, np. wśród zgrzeblarek lub obciągaczek.

Praktyka wskazuje, że dyrekcja nie ma w tym wypadku racji. Takie są jej stanowiska przyczynia się tylko do hamowania wzrostu współzawodnictwa a co za tym idzie i produkcji.

Rzeczą niezmiernie charakterystyczną jest to, że robotnicy PZPB Nr 14 nie figurują prawie nigdy w publikowanych w prasie spisach wyróżnionych robotników.

Czy to znaczy, że w PZPB Nr 14 nie ma dobrych robotników? Oczywiście, że nie! W zakładach Nr 14 pracuje kilkadziesiąt tkaczy, które przeszły na obsługę sześciu krosien i normę swą w wysokim stosunku przekraczają. Dużo przadek przeszło na obsługę 750 wrzeciennic, dużo zgrzeblarek obsługuje po 12 zgrzeblarek i normę stale przekracza. Dlaczego o nich

głucho w prasie?

Ktoś z kierownictwa usiłował się tłumaczyć „jeszcześmy skromni”. Przeproszami! Skromni bądźcie za siebie, ale nie nie upoważnia do skromności na cudzy rachunek.

Usiłowano nas również przekonać, że robotnice nie życzą sobie takiej „reklamy”. Ale ob. Szymańska, obsługująca 6 krosien i wykonująca plan z nadwyżką, nie ma nic przeciwko temu, by o niej napisać.

Salowy pierwszej zmiany, Kaczmarek, wewał do współzawodnictwa salowego drugiej zmiany, Fijałkowskiego. Obydwaj proszą o powiadomienie o tym opinii robotniczej Łodzi.

Prawda! Jedna z tkaczek-rekordzistek rzeczywiście mówiła, że woli, by o niej nie napisali. Ale czy to uzasadnia tezę kierownictwa? Bynajmniej. Świadczy to tylko o niedostatecznej opiece dykcji nad wielowarsztatowcami, a w jeszcze poważniejszym stopniu o słabej pracy kół PPR i PPS.

Organizacjom fabrycznym można rzecywiście dużo zarzucić. Posiedzenia kół odbywają się bardzo rzadko, lub... wcale. Zgromadzenia są bardzo słabo uczęszczane i na ogół nieciekawie prowadzone. Ostatnie wspólne zebranie odbyło się „gdzieś w grudniu” i było w zasadzie nieudane. Nic dziwnego, że wyniki „pracy” są takie „owocne”.

Ani koła, ani Rada Zakładowa nie uważały za stosowne zająć się należytą sprawą popularyzacji idei współzawodnictwa pracy wśród załogi, ani sprawą podniesienia jej poziomu świadomości. Walka o dyscyplinę pracy, sądząc po wynikach, też nie jest przez koła należycie prowadzona. A przecież sporą część załogi to młodzi, nie nawykła jeszcze do rygoru fabrycznego i wymagająca pieczołowitej opieki.

Zebrania wytwórcze, które mogłyby wpłynąć dodatnio w kierunku podniesienia dyscy-

pliny, zwiększenia wydajności pracy oraz rozbudowania opieki nad przodownikami pracy, nie odbywają się od kilku miesięcy. Skutki tego są widoczne. Narady wyborcze, jak i nie były ich przebieg, przyspieszają zawsze dojrzewanie pewnego jądra, aktywu, na którym kierownictwo może się oprzeć w walce o plan. Zaniedbanie narad wytwórczych hamuje te procesy i jest napewno krokiem błędnym.

Tkaczka, pracująca na 6-ciu krosnach, skarżyła się w naszej obecności, że wraz z kilkoma innymi tkaczkami zmuszona jest pracować bez pomagaczki, która akurat tego dnia nie przyszła do pracy. Przykład to drobny, ale świadczący o braku dostatecznej opieki nad przodownikami.

Robotnicy i pracownicy przedalnia PZPB Nr 14 winni pamiętać, że od ich pracy zależy nie tylko praca tkalni w „czternastce”. Na ich przedzie czekają robotnicy licznych fabryk w Łodzi, a nawet poza Łodzią. Robotnicy i pracownicy PZPB Nr 14 napewno nie zechcą, by słabe wyniki ich pracy powodowały postój i trudności w innych zakładach pracy.

A czy PZPB Nr 14 mogą w ogóle wykonać plan w roku bieżącym? Niewątpliwie tak!

Zamierzony przez dyrekcję plan małej racjonalizacji jest obszerny i realizowanie jego na pewno pomoże fabryce w wyróżnieniu z trudności. Ale aby plan został wykonany, trzeba także podbudzić do aktywnej pracy koła PPR i PPS. Trzeba zorganizować na szerszych podstawach ruch współzawodnictwa pracy i ołoczy przodowników pracy wszechstronną i serdeczną opieką. Trzeba podnieść dyscyplinę pracy. Trzeba znowu przystąpić do odbywania okresowo narad wytwórczych i trzeba wciągnąć najszerze masy do walki z trudnościami i zbliżyć je do zagadnienia planu.

W. L.

### Historia pana Kopfa

# Zbrodniarz Nr 1150/6766 na fotelu „premiera”

## Bizońska „neodemokracja” kruszy kopie w obronie hitlerowskiego zausznika (Od specjalnego korespondenta „Głosu Robotniczego”)

BERLIN, w lutym.

Historia pana Kopfa, z którą zapoznaliśmy się dziennikarze zagraniczni i niemieccy na konferencji prasowej w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, jest typowym przykładem „karjery” i bezkarności, jaką dawni zbrodniarze wojenni cieszą się na terenie zachodnich Niemiec. Pan Kopf, zajmujący obecnie fotel „premiera” prowincji Dolna Saksonia w strefie brytyjskiej, byłbytny działacz Partii Socjaldemokratów, jeden z twórców konferencji frankfurckiej, nie jest napewno ani pierwszym, ani ostatnim z „działaczy” nowych Niemiec, którego nazwisko znalazło się na międzynarodowej liście zbrodniarzy wojennych.

w roku 1946, po stworzeniu Dolnej Saksonii, pierwszym „premierem” tej prowincji, na którym to stanowisku rozwinął bardzo ożywioną działalność.

Niejedno przemówienie wygłosił b. hitlerowski treuhaender w sprawie ziem nad Odrą i Nysą, a łatwo się domyśleć, jaka była treść i jaki ton jego przemówień. Nie jeden raz zabiegał o utworzenie koalicji partii zachodnio-niemieckich, aby tym skuteczniej przeprowadzić podzielenie Niemiec i utworzenie republiki zachodnio-niemieckiej.

Na ostatniej konferencji we Frankfurcie b. zbrodniarz wojenny, Wilhelm Kopf, jako jeden z czołowych działaczy SPD, konferował kilkakrotnie z generałami Clay'em i Robertsonem, rozwijając przed nimi plany o znaczeniu i przyszłej potęgę powstającego w zachodniej Europie nowego państwa, którego ośrodkiem i bogactwem ma być Zagłębie Ruhry.

Ujawnienie przeszłości Kopfa wywołało niemałe poruszenie wśród prasy zagranicznej i w kołach dziennikarskich Berlina. Dziennikarze amerykańscy bezpośrednio po konferencji połączyli się telefonicznie z Kopfem, pytając go, czy wie o poważnym oskarżeniu, jakie przeciwko niemu wysunęły władze polskie. Kopf był wyraźnie zaskoczony. Nie spodziewał się, dobrze ukryty i zamaskowany, sprawując funkcje premiera prowincji zachodnio-niemieckiej, że jego grzechy z okresu hitlerowskiego zostaną ujawnione publicznie.

Agencja Deutscher Presse Dienst, będąca na usługach Schumachera i jego ludzi, postanowiła okazać pomoc zagrożonemu „dygnitarzowi”. Niestety, oświadczenie, które za pośrednictwem tej agencji przesłał Kopf do prasy niemieckiej, wypadło tak niegrzecznie, że potwierdziło tylko treść polskiego oskarżenia.

B. komisarz Królewskiej Huty powiedział (za przykładem zbrodniarzy norymberskich), że jest niewinny, gdyż „tylko” jako współwłaściciel berlińskiej firmy otrzymał w r. 1939 po

napadzie Hitlera na Polskę od nadburmistrza miasta Królewiska Huta polecenie, aby zająć się inwentarzem i administracją majątku osób, które uciekły z terenu Królewskiej Huty.

Wiadomo, kim byli wówczas „ucieknięrzy”: Polacy i Żydzi, którym dano kilka godzin zaledwie na to, aby opuścić dom, pozostawiając cały majątek, urządzenie mieszkań i warsztatów na miejscu.

W tętny sposób usiłuje dalej w swoim oświadczeniu tłumaczyć się Kopf z zarzutów, że był kierownikiem Treuhandu. Pisze on, co następuje: — „Zaproponowano mi posadę w „Haupttreuhandstelle Ost”, ale początkowo odmówiłem. Później jednak, kiedy moja firma zawarła z HTO umowę, zostałem przez firmę oddany do dyspozycji Haupttreuhandstelle-Ost w Królewskiej Hucie”.

Kopf zapominał jednak dodać, że głównym współwłaścicielem „firmy”, o której wspomina, był on sam — Heinrich Wilhelm Kopf und Bohne, taki był bowiem jej firmowy szyld.

Wertowałem pilnie prasę socjaldemokratów i prasę zachodnio-niemiecką po konferencji prasowej w Polskiej Misji Wojskowej. Szukałem bodaj jednego zwrotu, potępiającego zbrodniczą działalność „premiera” Kopfa. Szukałem zapowiedzi, że wobec tak poważnych zarzutów, władze brytyjskie zawieszają go w urzędowaniu.

Nie znalazłem nic z tego, natomiast w dzienniku „Sozialdemokrat”, oficjalnym organie partii Schumachera, w artykule pt. „Oszczercstwo”, znalazłem atak, nie pierwszy i nie ostatni zresztą, na Polskę, na polskie granice zachodnie, na „nowy Kominform”, słowem na wszystko i na wszystkich, co służy sprawie pokoju i postępiu. Tak właśnie bizońska „neodemokracja” niemiecka broni człowieka, któremu agresja hitlerowska dała możność dorobienia się majątku na cierpieniu i tułaczce ludności polskiej.

LEOPOLD MARSCHAK.

# Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Znów nadchodzi nowe wiadomości. Linia obrony na północ od Berlina została przetrwana i Oranienburg jest zajęty przez Rosjan. A, więc są już w rejonie północnym okolic Berlina.

cy, oficerowie do zleceń, urzędnicy biurów. Pełno jest pułkowników i generałów. Rozprawią z takim ożywieniem i tak głośno, że nie jestem w stanie odbierać telefonów. Kilka razy bezskutecznie proszę o ciszę...

W sztabie, jak w uhu. Zdenerwowanie i złe maskowany popłoch. Telefony wrzeszczą, jak opętane. Podają wciąż te same pytania: „Co będzie?” Czy naroca ostatecznie odwołana? Automatycznie prawie odpowiadam, że narada odbędzie się jak zwykle o jedenastej. Ale czy się naprawdę odbędzie?..

### CZOŁGI ROSYJSKIE NADCHODZĄ.

Strzałka zegara posuwa się ku jedenastej. Gdy jest już za kilka minut jedenasta, naraz w poczekalni zapada niemal grobowa cisza... Okna są otwarte, bo na dworze jest ciepło. Martwa cisza. I nagle słychać dziwny, głuchy skrzyp. Ten skrzyp zna każdy, kto chociażby raz był na froncie... Wszyscy obecni zamieniają między sobą wymowne spojrzenia. Odywa się czyśś pozornie spokojny głos.

Sześć zamknął się w gabinecie. Rozkazał nie czynić żadnych przygotowań do nagłego przeniesienia. Jednak robię to na własną odpowiedzialność wbrew zakazowi Krebsa. W poczekalni, gdzie urzęduje pełno dziś ludzi. Wrećcie się do ruchu. Chodzą tam i z powrotem łączy-

około 10—12 km stąd... A drugi głos dodaje: „za pół godziny mogą być tu...” I znowu zapada cisza. Słychać tylko wciąż ten niemiły skrzyp... Otwierają się drzwi gabinetu generała. Krebs stoi na progu. Wygląda jak zwykle, tylko oczy ma jeszcze bardziej zapadnięte. Robi ruch ręką i zaprasza przybyłych na naradę do gabinetu. Każdy rozumie i w głębi duszy zdaje sobie sprawę z tego, iż jest to ostatnia narada w kwaterze sztabowej... Nim rozpoczęły się omówienia sytuacji, ktoś mnie woła. Opuszczam gabinet. W poczekalni widzę Krenkla. Jest mocno spoczony, zmęczony. Minutur ma cały w błocie. Jego informacja brzmi lakonicznie: Rosjanie już zajęli Barut. Wszystko, co pozostało z jego szwadronu — to 20 żołnierzy i kilka maszyn. Został ich na razie na miejscu. Korzystając z tego, iż Rosjanie za trzymali się w Barucie. Pyta o dalsze rozkazy. Odpowiadam bez namysłu, że musi trzymać w pogotowiu swoich ludzi i maszyny. Krenkl salutuje i odchodzi.

Nie tracąc chwili chwili, wracam do gabinetu, (D. c. n.)

## To i owo Dobry numer

Jesli chodzi o cyfry drobniejsze, to się na ogół orientujemy, że np. siódemka „przynosi szczęście”, trzynastka jest „feralna”, a czterdzieści cztery — „prorocze”. Ale co, u licha, znaczy 11506766? Żadna magia o takiej cyfry nie wspomina, toteż zapewne nie mogliśmy z niej „wzdróżyć”, gdyby nie zeznania mieszkańców Kzepic (pow. częstochowski).

— Gyra ta — oświadcza z oburzeniem rzeknik Kucharski — przyniosła mi w 1942 wysiedlenie, pobicie i wywiezienie do Niemiec.

— 11506766? — mówi ob. Rogaczewska — kradzież, pozabawienie mieszkania, klątwy i poróżki...

— 11506766 — stwierdza kowal Wiśniewski — spowodował, iż w czerwcu 1941 zostałem wysiedlony ze swego gospodarstwa po bandycku, brutalnie, bez możności zabrania z sobą czegokolwiek...

— Przez ten „numer” — powiada starszy ludzki — straciłem warsztat pracy, mieszkanie, zostałem okradziony i pobity...

— A ja — dodaje rolnik Bielecki — po wywaceniu z chałupy i posianczeniu prętów zawieszczam „numerkowi” ponadto skierowanie na roboty w okolice Wrocławia...

Zeznań podobnych jest więcej. Wszystkie brzmią podobnie dla „11506766”, która to cyfła jest niczym innym, jak kolejnym numerem na liście hitlerowskich przestępców wojennych — niejakiego Wilhelma Heinricha Kopfa, byłego „przewodniczącego niemieckiej komisji wysiedleńczej w Częstochowskim”.

„Numer” powyższy został zgłoszony angielskim władzom okupacyjnym przez Polską Misję Wojskową jeszcze w r. 1946, te jednak, zamiast wydać Kopfa polskiemu sądom mianowały go... PREMIEREM DOLNEJ SAKSONII i teraz „dziwują się” bardzo:

— W. H. Kopf tenkopitem i przestępcą wojennym? Niemożliwe. Rząd brytyjski przeciąg go zrehabilitował i powierzył mu odpowiedzialne stanowisko...

Ano, będą musiały chyba władze anglosaskie zrewidować obecną i sprawę „rehabilitacji” i „odpowiedzialnego stanowiska” Bo choć Kopf podobnie jak i Schumacher to dla nich „dobry numer”, tym niemniej jednak to jakoś nieładnie i, można powiedzieć, kompromitujące, iż ten numer ma określoną dokładnie pozycję na liście przestępców wojennych. Co np. w związku z jego dzisiejszą funkcją daje dość oryginalny tytuł: premier Dolnej Saksonii — Nr 1150-6766

Z. Tam.

## Kolejarze Łódzcy - pierwsi w Kraju

# 3-lecie D.O.K.P. Łódź

W bieżącym tygodniu upływa trzy lata od chwili zorganizowania łódzkiego okręgu dyrekcyjnego Kolei Państwowych z siedzibą w Łodzi.

Wiadome jest powszechnie, jak ciężkie były początkowo warunki pracy w naszym okręgu kolejowym — warszaty i parowozownie zrujnowane, parowozy i tabor wagonowy znikomy i w małym procencie zdolny do użytku, mosty oraz wiadukty pozrywane.

Dzisiaj, po 3-letnich latach ofiarnej i wyjątkowej pracy, można już zdać sobie sprawę z wielkich osiągnięć i dorobku kolejnictwa łódzkiego.

Służba mechaniczna w roku ubiegłym, dzięki swym niestrudzonemu wysiłkowi, stanęła na wysokości zadania, przyczyniając się w znacznej mierze do wykonania planu przewozów, zakreślonych przez DOKP-Łódź. Również prace Służby Drogowej przedstawiają się w cyfrach imponujących: odbudowano 59 mostów żelbetonowych, odremontowano gruntownie 11 mostów stalowych, wymieniono 2200 mostowni, dokonano wymiany 52 km szyn, wymieniono 58.409 podkładów kolejowych, odremontowano gruntownie 3.715.000 metrów sześciennych budynków. Pośród najważniejszych inwestycji przeprowadzono ukończenie budowy nowej linii kolejowej, długości 35 km, na odcinku Tomaszów — Drzewica. W roku bieżącym linia ta zostanie dociągnięta do Radomia. Jest to pierwsza po wojnie budowa nowej linii kolejowej w Polsce.

Z szeregu robót, wykonanych przez służbę elektrotechniczną, szczególnie ważną jest odbudowa nastawni elektrycznej na stacji Kutno, gdzie znajdują się najnowocześniejsze urządzenia elektryczne rozrządu wagonów.

Działalność służby handlowo - taryfowej charakteryzując zestawienia statystyczne, dotyczące sprawozdań przewozowych i wpływów pieniężnych. W roku ubiegłym przewieziono o 20 procent więcej osób, towarów o 250 procent więcej, niż w roku 1946.

Nad ochroną i bezpieczeństwem transportu czuwa Służba Ochrony Kolei, która ofiarnie walczy z bandami i szajkami złodziejskimi na kolejach.

Niezależnie od rezultatów pracy DOKP, uzyskanymi przez służbę techniczną i fachową, równie ważne są osiągnięcia administracji kolejowej w dziedzinie opieki nad pracownikami kolejowymi, aprowizacji i zaopatrzenia. I tak, służba sanitarna zorganizowała 15 komisji bezpieczeństwa i higieny pracy, oraz sanatorium w Aleksandrowie Kujawskim dla reumatyków. Służba aprowizacji i zaopatrzenia rozprowadza artykuły tekstylne, konfekcyjne i słodkowane między pracowników DOKP na ogólną sumę blisko 12 milionów złotych.

Reasumując, w tym krótkim zarysie osiągnięć DOKP - Łódź, trzeba bezstronnie stwierdzić, że są one bardzo poważne i to w skali ogólnopolskiej. Kolejowy okręg łódzki jest okręgiem tranzytu, ześrodkowującym połączenia kolejowe ze wschodu na zachód kraju i z Wybrzeża do Zagłębia Śląskiego. Kolejarze robotniczy Łodzi zyskali sobie miano pierwszych w kraju — zawsze na posterunku, zawsze w szeregach przedowników współzawodnictwa pracy. (m.z.)

## Kto pierwszy?

30 stycznia we współzawodnictwie między-fabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze rezultaty osiągnęły PZPB w Pabianicach wykonując plan dziennej w przedalini cienkopiędnej w 127,7 proc., w przedalini średniopiędnej w 112,7 proc., w przedalini odpadkowej w 131 proc., a w tkalni w 112,9 proc.

W wysokim stopniu przekroczyły plan produkcji: PZPB Nr 3, PZPB Nr 4, PZPB Nr 7, PZPB Nr 16, PZPB w Pabianicach, w Rudzie Pabianickiej, w Ozorkowie, Bełchatowie i Żelowie.

## Co usłyszymy przez radio

12,03 Wiadomości połudn.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 Muzyka; 12,20 „Z mikrofonem no kraju”; 12,30 Muzyka Ludowa; 13,15 (L) Przegląd kulturalny; 13,35 Przerwa; 15,00 (L) Koncert rorywkowy (płyty); 15,20 (L) „Pamiętnik Warszawiana”; 15,26 (L) Pogadanka LRR; 15,36 (L) Wiadomości lokalne; 15,40 (L) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16,12 „Tu mówi Wybrzeże”; 16,35 „Porozmawiamy” audycja dla dzieci; 16,55 „Z życia wyższych uczelni”; 17,00 „Muzyka dla wszystkich”; 18,00 „Stulecie „Wiosny Ludów”; 18,15 Muzyka kameralna; 18,45 „Wieczór literacki Jerzego Zagórskiego”; 19,00 „Z zagadnień świata pracy”; 19,10 Audycja dla wojska; 19,40 „Melodie świata”; 20,00 Dziennik; 20,30 „Zwycięstwo Sokratesa” — słuchowisko; 21,45 Muzyka taneczna; 22,45 (L) Koncert życzeń (cz. I); 22,58 (L) Omówienie programu lokalnego na jutro;

## Walka z chorobami zawodowymi w Oddziale Higieny Pracy przy PZH

Jak się dowiadujemy, w Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi przy oddziale higieny pracy, w najbliższym czasie uruchomiona zostanie pracownia roentgenologiczna przy poradni dla chorób zawodowych.

Zainstalowany został już specjalny, najnowocześniejszy aparat Roentgena, służący jednocześnie do prześwietlenia, fotografii i leczenia promieniotwórczego. Pracownia ta została uruchomiona specjalnie dla robotników łódzkich, a szczególnie dla włókienników, celem

badania stanu ich płuc. Pracownia roentgenologiczna przy PZH poza leczeniem chorób zawodowych, niejednokrotnie przyczyni się do wykrycia wczesnej gruźlicy, a tym samym zapobiegnie rozszerzeniu się tej choroby.

Jednocześnie oddział higieny pracy zaprowadził hodowlę szczurów, celem przeprowadzenia doświadczeń na tych zwierzętach i uzyskania w ten sposób wyników, dających się zastosować przy zwalczaniu chorób zawodowych wśród ludzi.

## Zrozumienie roli Związków Zawodowych wzrasta

### Akcja referatu organizacyjnego OKZZ daje wyniki

Wśród wielu spraw bieżących Okręgowa Rada Związków Zawodowych prowadzi również stałą akcję uświadamiania mas pracujących o znaczeniu i roli organizacji zawodowych. Akcję tę prowadzi referat organizacyjny OKZZ, którego przedstawiciele pozostają w stałym kontakcie z zarządami związków oraz z Radami Zakładowymi poszczególnych fabryk.

Jak nas poinformował kierownik tego referatu, tow. Gradecki w okresie ostatnich trzech

miesiący dały się stwierdzić dodatnie wyniki działalności tego wydziału zarówno na terenie Łodzi, jak i województwa. Przeprowadzono szereg zebrań z Powiatowymi Radami Zw. Zaw. z Radami Zakładowymi, a aktywnym zwiazkowym itp. Na zebraniach tych omawiano uchwały plenium OKZZ, jak również ostatnie wydarzenia polityki międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień, związanych z ruchem zawodowym i rolą Światowej

Federacji Zw. Zaw.

Zebrań te wykazały, iż zainteresowanie sprawami ruchu zawodowego stale wzrasta. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż dotychczas „obojętne” związki inteligencji pracującej ustosunkowały się pozytywnie do spraw związkowych — zaczęły doceniać rolę Związków i korzyści płynące z ich działalności. W niektórych radach powiatowych przedstawiciele zrzeszonej inteligencji pracującej — nauczyciele i urzędnicy wystąpili z inicjatywą stworzenia wspólnych świetlic dla zacieśnienia kontaktu między robotnikami a inteligencją.

Przedstawiciele referatu organizacyjnego odwiedzają też stale zakłady pracy, aby zapoznać się z działalnością ich Rad Zakładowych. W ostatnim okresie stwierdzono, iż nie we wszystkich fabrykach odbywają się przewidziane dekretem o Radach Zakładowych narady kierownictwa z Radami Zakładowymi.

Należy się spodziewać, iż dzięki akcji referatu organizacyjnego w tej dziedzinie niedociągnięcia tego typu wkrótce znikną, co przyczyni się w znacznej mierze do sprawniejszego funkcjonowania placówek produkcji. Z. Ł.

## Od romantycznych dyliżansów do ostatniego słowa techniki

# Budowa gigantycznej trasy W-Z w Stolicy

## Wizja Warszawy przyszłości

Jeszcze nie tak dawno gigantyczny projekt trasy W-Z był tylko miniaturą na stole w pracowni BOS-u.

Poszczególne jego fragmenty, zdustrowane barwnymi wykresami, opowiadały ile to trzeba pracy, pieniędzy i robotniczo-żelaznej, aby je przeniesić z planu w teren. Dziś jest już inaczej i Warszawa powoli oswaja się z myślą, że zniknie tyle lat służący jej wiadukt Pancera, a wielka, nowoczesna arteria połączy krańcowe dzielnice wschodnie i zachodnie.

Od kilku tygodni wzdłuż całej trasy, a szczególnie na środkowym jej odcinku w pobliżu Wisły, wra prac.

Tunel będzie się zaczynał przy dzwonnicy kościoła św. Anny i biegnąc pod Krakowskim Przedmieściem, dojdzie aż do ulicy Miodowej. Jak to się mówi językiem fachowców, będzie on miał wielką „przelotność” zarówno dla pojazdów, jak i dla pieszych. W ciągu jednej godziny ruchome schody będą mogły przerzucić 8 tysięcy ludzi. Przyszłej, ludnej Warszawie przyda się to bardzo. Kto jednak nie zechce zstępować pod ziemię i będzie wołał przeszerzną otwartą, zobaczy na górze starą stolkę, Ukryty za dawnym wiaduktem „Pałac pod Blachą”, zostanie odsłonięty, a na Krakowskim Przedmieściu i Mariensztadzkim Rynku wyrosną zabytkowe, jak za czasów Wokulskiego, kamieniczki.

Ta przyszłość, naprawdę piękna i obiecująca, nie jest tak odległa, jakby się to mogło w pierwszej chwili wydawać. Tempo robót już teraz znaczne, rozwinie się w tym roku na wiosnę i najdalej do lipca 1949 roku z Woli na Radziwiłłską będziemy jeździć nie kombinowanymi, ale prostymi, 6-kilometrową arterią.

## Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

W PZPW Nr 1 wśród tkaczy pracujących na 2 krosnach kortowych najlepsze rezultaty osiągnęli: Skonieczki Stanisław (147,7 proc.) oraz Jan Koszowski (145,8 proc.).

W PZPW Nr 2 wyróżnili się: Fisiak Władysław (156,2 proc.), Frąckiewicz Zdzisław (150 proc.), Gumulak Tadeusz (150 proc.) i Ogiński Jan (150 proc.).

W PZPW Nr 3 na czoło wysunęli się Mazur Józef (151 proc.), Kopicz Czesław (151 proc.), Dewrysz Antoni (136,5 proc.).

PZPW Nr 36 pierwsze miejsca zajęli: Pawlak Józef (160 proc.), Laskowski Antoni (158,7), Pawlak Jan (158,5 proc.) i Zurek Zygmunt (158,7 proc.) oraz Kachelski Roman (152,3 proc.).

W PZPW Nr 38 osiągnęli: Bromiński Kazimierz (160 proc.), Wojtczak Kazimierz (160 proc.), Młczarek Feliks (152,8 proc.) i Mazurkiewicz Marian (144,7 proc.).

nowanym sposobem, ale prostą, 6-kilometrową arterią.

Roboty przy budowie trasy W-Z zostały zlecone przez Warszawską Dyрекcyję Odbudowy dwóm firmom. Most jest wykonywany przez Mostostal; inne roboty przez Betonstal.

Od paru tygodni zwozi się już materiały do wiosennych prac. Trzeba zmobilizować 3000 ton żelaza, 30 tysięcy metrów sześciennych cementu, 5 tysięcy m sześciu, drzewa.

Kredyty na ten cel w wysokości półtora miliarda złotych zostały już przyznane.

Most Śląski będzie montowany już wczesną jesienią, po nadejściu z hut konstrukcji żelaznych, a i tunel powinien być gotowy jeszcze w tym roku.

burzenie resztek wypalonych domów i usuwanie gruzu trwa już od pewnego czasu. Wywieziono dotychczas 60 tysięcy metrów sześciu, zwałisk, a niemniejszą porcją czeka jeszcze na wagoniki wąskotorówki i auta ciężarowe.

Zamierzone prace są przedsięwzięciem kolosalnym, zakrojonym na niespotykaną u nas dotychczas skalę, podobnie zresztą, jak i cała odbudowa Warszawy. Już dziś z ruin wyrasta miasto celowo zabudowane, wielkie i nowoczesne, które połączy rozmach nowego budownictwa z Warszawą zabytków i historycznych pamiątek.

Na ulicach przyszłej Stolicy spotkać się świat romantycznych dyliżansów z najnowocześniejszą techniką.

J. W.

## WABNICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczy pracujących na 8 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęli: Wojciechowicz Julia (174,3 proc.) i Porost Eugenia (166,1 proc.), a na „szóstkach”: Kubacka Zofia (184,2 proc.) i Bachman Helena (151,5 proc.). Na przedalini na 3 stronach osiągnęli: Sobielec Józef (175 proc.) i Piaseczna Helena (173 proc.).

W PZPB Nr 1 wśród tkaczy pracujących na sześciu krosnach najlepsze wyniki uzyskały: Seweryniak Józef (170,1 proc.), Jurek Janina (166,1 proc.), Bogus Helena (162,9 proc.), Korzeniowska Genowefa (160,1 proc.), Jarosik Władysław (156,6 proc.), a na „czwórkach” Woźniak Władysław (160 proc.). We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Stolarz Zygmunt (131 proc.) Stolarz Stefana (119,1 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedalini na 4 stronach wyróżnili się: Redlich Janina (140 proc.), Jedrych Antonina (138,8 proc.), Pawlak Genowefa (138 proc.) i Włodowska Stanisława (137,5 proc.), a na 3 stronach: Uzmańska Kazimiera (142,3 proc.) oraz Gronowska Zofia (137 proc.). W tkalni na 6 krosnach osiągnął Ciula Bronisław (161,1 proc.), Marczykowska Zofia (153,9 proc.) i Borówka Maria (154,3 proc.).

W PZPB Nr 4 wśród tkaczy pracujących na 16 krosnach automatycznych pierwsze miejsce zajęła Stepien Władysława (182 proc.) i Sobierajczyk Stefa-

nia (172 proc.) a na „czwórkach” Głowacki Jan (147 proc.) i Kuropatwa Janina (140,6 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedalini pierwsze miejsca zajęły: Szydłowska Stanisława (156,7 proc.), Jagielska Helena 153,2 proc.), Brożek Władysław (150,6 proc.) i Olejniczak Genowefa (148,6 proc.). W tkalni na „szóstkach” wyróżnili się: Lugońska Maria (160,5 proc.) i Kolasa Stefania (160 proc.).

W PZPB Nr 7 na przedalini wyróżnili się: Jochim Władysław (163,7 proc.) i Nowak Kornelia (158,6 proc.), a w tkalni Kopacz Helena (171,2 proc.) oraz Biłska Helena (169,7 proc.).

W PZPB Nr 9 na przedalini czołowe miejsca zajęły: Woźniak Jadwiga (151,9 proc.) i Chruścińska Antonina (148,7 proc.), a w tkalni na „szóstkach” Krzemiń Władysław (172,8 proc.) i Jodłowska Leokadia (154,6 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżnili się (4 strony) Kotkowska Zofia (161 proc.), Kaczorowska Halina (150 proc.) i Poddebska Jadwiga (147 proc.).

W PZPB Nr 17 w tkalni pierwsze miejsca zajęły (4 krosna): Łelokina Wiktoria (156 proc.), a w przedalini: Wilniewska Stanisława (160,7 proc.).

W PZPB Nr 22 na przedalini wyróżnili się: Grzeńdo Zofia, Jaska Genowefa, Maciaszczyk Bronisława i Łuszyńska Władysława.

## NA WOKANDZIE

### Wielokrotny przestępca skazany na 10 lat więzienia

Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Jerzego Świątkowskiego urodzonego w 1928 roku. Rozprawie przewodniczył sędzia Zawadzki, oskarżał prokurator Grąbecki.

Świątkowski w połowie listopada ubiegłego roku wieczorem na ulicy Matejki, grożąc rewolwerem, napastował bezbronne kobiety. Między innymi napadł na Melanię Szewczyk, sterroryzował ją i skradł jej torbę, w której znajdowało się 900 zł. Grożąc zabiciem, zakazał jej meldować o napadzie w komisariacie M. O.

20 listopada Świątkowski został ujęty w Warszawie w związku z usiłowaniami zabójstwa. W toku dochodzenia przyznał się do napadu, którego dokonał w Łodzi i wyjaśnił, że chciał w ten sposób zdobyć pieniądze na wyjazd do Warszawy. Sprawdzony do Łodzi został skonfrontowany z Melanią Szewczyk, która rozpoznała w nim bandytę.

Poza tym okazało się, że również w prokuraturze w Wałbrzychu prowadzone jest przeciwko Świątkowskiemu dochodzenie w sprawie dwóch kradzieży na Ziemiach Odzyskanych.

Sąd skazał Świątkowskiego na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych i honorowych na lat 10.

### CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Łódź, ul. Wieckowskiego 33

zaangażuje:

6 wykwalifikowanych MASZYNIŚCIKÓW

1 INSPEKTORÓW KONTROLI (specjalistów finansowo-oszczędnościowych)

4 rutynowych KSIĘGOWYCH

Zgłoszenia pisemne lub ustne kierować do Wydziału Personalnego w godzinach biurowych oraz z podaniem życiorysem i zaświadczeniem ostatniego miejsca pracy.

745P

# Kronika m. Radomska

Czwartek, 5 lutego 1948 r.  
Dziś: Agaty.

## Telefony

- 10—Straż Pożarna.
- 13—Pow. Komenda MO.
- 51—Miejski Post. MO.
- 91—Starostwo Powiatowe.
- 50—Szpital Powiatowy.
- 11—P. U. B. P.
- 35—PPR.



## HITLEROWCY NA WYSOKICH STANOWISKACH W BIZONII

Korespondent TELEPRESSU donosi, że obecnie w zarządzie Poczty i Telegrafów Bizonii pracuje więcej nazistów, niż za czasów hitlerowskiego reżimu. Podczas gdy w okresie tym zarząd składał się również z urzędników nie należących do partii nazistowskiej, to obecnie wszyscy najwyżsi urzędnicy są dawnymi hitlerowcami.

# Tysiące nowych traktorzystów szkoli się na terenie całego kraju

Techniczna Obsługa Rolnictwa oprócz przeprowadzenia remontów i konserwacji maszyn rolniczych i prac doświadczalnych zajmuje się szkoleniem kadr traktorzystów, mechaników i techników - specjalistów od maszyn rolniczych.

W chwili obecnej jest w Polsce 6 stałych ośrodków szkoleniowych i 7 ośrodków przejściowych. W stałych ośrodkach przeprowadza

ne są wykłady teoretyczne, a w ośrodkach przejściowych — zajęcia praktyczne.

W ciągu trzech lat powojennych wyszkolono w Polsce 8 tysięcy traktorzystów. Niestety blisko połowa spośród wyszkolonych odeszła do innych zawodów, lub na własne gospodarstwa. W pierwszych latach, szczególnie dawał się zauważyć odpływ traktorzystów pochodzących z miast, którzy nie mogli przywyknąć

do warunków pracy na wsi. W ubiegłym roku sprawa odpływu z tego zawodu ludzi przeszkolonych polepszyła się i procent „uciekierów” jest znikomym.

W ubiegłym roku w dziedzinie szkolenia za notowano poważne osiągnięcia. Wyszkolono 3 tys. traktorzystów, 600 mechaników zespołowych i 135 fachowców warsztatowych. Poza tym zweryfikowano 7300 już wyszkolonych traktorzystów.

W Gołdziejnie w poznańskim znajduje się centrum Wyszkozenia Traktorowego. Jest to pewnego rodzaju akademii traktorowa, z której wychodzą wysokowartościowi specjaliści obsługi i naprawy maszyn rolniczych. Dobrze są również postawione ośrodki szkoleniowe w Kompracicach pod Opolem i w Zgorzelicach na Dolnym Śląsku.

Poza szkoleniem we własnych ośrodkach TOR prowadzi poważną akcję stypendialną. W chwili obecnej 25 chłopców uczy się w Liceum Mechanicznym w Tczewie na koszt TOR. Na politechnikach w różnych miastach Polski kształcą się na koszt TOR 6 studentów. Po ukończeniu studiów ludzie ci, jako inżynierowie i technicy zasilą kadry fachowe TOR.

W wielu wypadkach doświadczonych robotników, kierowców i mechaników awansowano w TOR na wysokie stanowiska. Są oni kierownikami warsztatów, a nawet jeden z robotników, doskonały fachowiec awansował na stanowisko dyrektora rejonu TOR.

Związek Walki Młodych również wziął udział w szkoleniu traktorzystów i zorganizował własną brygadę traktorową. W tych dniach ok. 20 członków tej brygady, w tym kilka dziewcząt, ukończyło chlubnie kurs teoretyczny i jako praktykanci wezmą udział w pracach wiosennych w majątkach państwowych.

Z powyższych danych widzimy, że prawie nieznaną przed wojną u nas zawód traktorysty zyskuje w Polsce coraz większą popularność i tysiące młodzieży zdobywa ten piękny i pożyteczny fach. (z).

## Pożar w gm. Przerąb

Wieczorem około godziny 20-ej we wsi Ziejowice, gm. Przerąb, pow. Radomsko wybuchł groźny pożar w zabudowaniach gospodarskich ob. Drogos Stefania. Ogień strawił doszczętnie zabudowania ob. Drogos Stefania i ob. Odkroby Piotra. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że ogień powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z popiołem, który został wyrzucony pod słomianą szopę.

## Zdarzenia i wypadki

Funkcjonariusze MO. we wsi Borowice koło Radomska zlikwidowali nielegalną garbarnię u Kałuży Józefa. W czasie przeprowadzonej rewizji zakwestionowano większą ilość skór bydlęcych.

W rzecie koło wsi Huta Drewniana, gm. Kobilee znalezione zostały zwłoki noworodka płci żeńskiej. Dochodzenie w toku.

	Ceny ogłoszeń	
	za tekstem	Nekr. Drobne
do 70 mm	30	25 25 zł za wy
od 71—120 mm	45	40 raz Poszuk.
od 121—200 mm	60	55 pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65 za wyraz
powyżej 300 mm	90	85

## Kino oświatowe w „Metalurgii“

Staraniem kierownika świetlicy Zakładów Przemysłowych „Metalurgia” w Radomsku tow. H. Wawrzyniaka zakupiono dla tejże świetlicy aparat kinowy i transmisję głośnikową. W świetlicy kina „Metalurgia” zostało uruchomione kino oświatowe, które przyczyni się do popularyzacji różnych dziedzin wiedzy, nie tylko drogą suchych wykładów, ale i zapomocą obrazów filmowych. Kino to pozwoli na kulturalne i pożyteczne spędzanie wolnych chwil

od pracy szerokim rzeszom robotników naszego miasta. Do obecnej chwili Świetlicowe Kino Oświatowe dało ponad 20 seansów z różnych dziedzin naukowych. W czasie wyświetlania filmów jest nadawana odpowiednia muzyka, oraz wygłaszane prelekcje objaśniające. Filmy te cieszą się dużą popularnością i są wyświetlane wyłącznie dla pracowników firm. Wstęp na seans dwugodzinny wynosi 10 zł. Bilety są rozprowadzane po fabrykach. (d)

## Czytajcie „Głos Radomszczański“

# Zwycięzcy młodzieżowego wyścigu pracy w firmie A. Kryzel i J. Wojakowski

Komisja Kwalifikacyjna IV-go Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy w Radomsku podaje do wiadomości, że w ostatnim miesiącu w firmie „A. Kryzel i J. Wojakowski” w Radomsku wyróżnieni zostali następujący uczestnicy IV etapu wyścigu pracy: 1) Wałoch Tadeusz, ur. 1928 r., pomoc odlewnika — 207 proc. 2) Kot Witold, ur. 1925 r., pomoc odlewnika — 190 proc. 3) Bąkiewicz Mieczysław, ur. 1927 r., stolarz — 182 proc. 4) Błasiak Zygmunt, ur. 1924 r., stolarz — 175 proc. 5) Markiewicz Czesław, ur. 1928 r., pomoc odlewnika — 172 proc. 6) Kępa Aleksander, ur. 1924 r., ślusarz — 147 proc. 7) Owczarek Julian, ur. 1924 r., ślusarz — 158 proc. 8) Pietruszka Ryszard, ur. 1928 r., tokarz — 140 proc., 9) Skótek Czesław, ur. 1925 r. odlewnik — 160 proc. 10) Chalada Henryk, ur. 1927 r., odlewnik — 159 proc. 11) Stolarski Zdzisław, ur. 1924 r., odlewnik — 147 proc. 12) Skóra Stefan, ur. 1927 r. pomoc

odlewnika — 142 proc. 13) Jaguszek Zdzisław, ur. 1928 r., ślusarz, — 141 proc. 14) Krauze Witold, ur. 1927 r., praktykant tokarski — 12 pkt. 15) Kaczmarek Czesław, ur. 1927 r., pomocnik tokarski — 12 pkt. 16) Grzesiński Tadeusz, ur. 1930 r., praktykant ślusarski — 11 pkt. 17) Biernacki Stanisław, ur. 1924 r., pomocnik ślusarza, — 10 pkt. 18) Burda Tadeusz, ur. 1928 r., pomoc tokarza — 10 pkt. 19) My-

ślin Eugeniusz, ur. 1931 r., pomocnik elektromontera — 10 pkt. 20) Grotowski Jan, ur. 1923 r., pomocnik frezera — 10 pkt. 21) Szwedzik Stefan, ur. 1926 r., pomocnik ślusarza — 10 pkt. 22) Radecki Zygmunt, ur. 1926 r., pomocnik stolarza — 10 pkt. 23) Mazurkiewicz Tadeusz, ur. 1928 r., pomoc elektromontera — 10 pkt. i 24) Mazurkiewicz Kazimierz, ur. 1924 r., praktykant ślusarski — 10 pkt.

## 3500 wagonów cementu ponad plan wyprodukowały cementownie polskie

Produkcja cementu 13 czynnych fabryk Zjednoczenia Przemysłu Cementowego w Polsce wyniosła w roku 1947 — 1.519.366 ton, tj. 104,7 proc planu. Plan trzyletni przewidywał dla przemysłu cementowego na rok 1947 produkcję 1.450.000 ton. Cyfra ta została osiągnięta już 11 grudnia 1947 r.

W ciągu pozostałych 20 dni grudnia przemysł cementowy wyprodukował

69.366 ton cementu, co stanowi 3.500 20-tonowych wagonów cementu ponad plan. Ten duży sukces produkcji został uzyskany dzięki usprawnieniu organizacji zakładów i winikłej stąd zwiększonej wydajności.

Na rok bieżący plan przewiduje produkcję 1.700.000 ton cementu, zbliżając się tym samym do poziomu 1938 r.

## Produkujemy maszyny zapalczane

Fabryka „Avia” w Warszawie wyprodukowała dla Polskiego Monopolu Zapalczanego automatyczną maszynę do naklejania etykiet na pudełkach zapalek. Wydańność maszyny wynosi 50 tys. pudełek na 8 godzin pracy. Maszyna wykonana jest całkowicie z części, wyprodukowanych w kraju. Rysunków konstrukcyjnych do budowy dostarczyła państwowa fabryka „Josephy” w Bielsku. Budowę maszyn tego typu zapoczątkowano

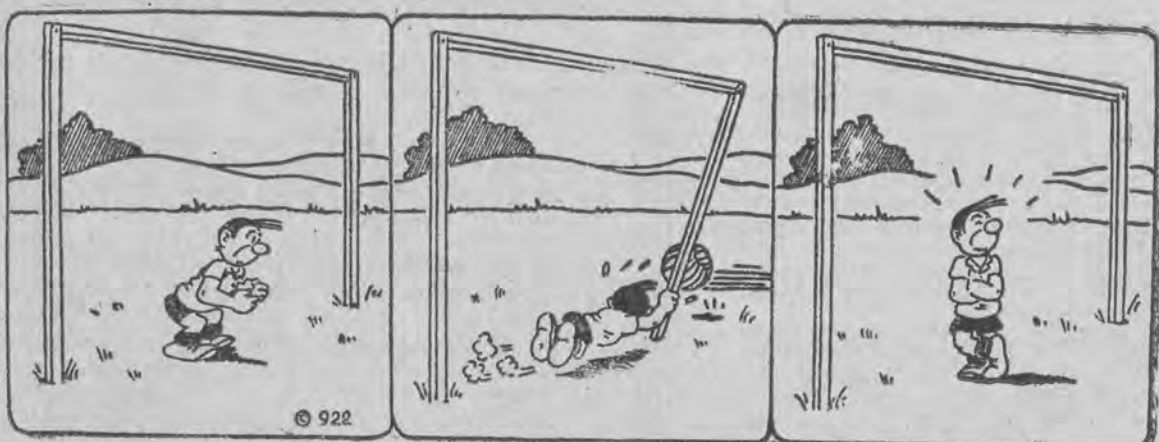
w II kwartale ub. r. Do końca stycznia b. r. wykonano 10 sztuk maszyn, z czego 5 odebrała już komisja Monopolu Zapalczanego.

Maszyny te podniosą znacznie wydajność fabryk monopolu. Cena 1 maszyny wynosi ok. 400 tys. zł. Taka sama maszyna sprowadzona z zagranicy kosztowałaby o 100 procent drożej.

Oprócz „etykietówek” będą wykonane maszyny do pakowania zapalek w pudełka.

## Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

### Przygody lasia Wierciniety



Pilka leci!

Ruchoma bramka!

Pilka poszła na awant!

D — 018850

## Z miasta i z powiatu

W lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Radomsku odbyło się zebranie Zarządu Związku Emerytów pod przewodnictwem prezesa tow. Józefa Bobrasa. Na zebraniu dokonano wyboru komisji rewizyjnej w skład której weszli ob. Adamkiewicz Stanisław i Tyczyński Roman. (d)

W lokalu świetlicy „Metalurgia” w Radomsku odbyło się zebranie Związku Młodych na którym został wygłoszony interesujący referat ob. Dukala na temat współpracy polsko - radzieckiej. Po zakończeniu zebrania tow. Wawrzyniak przeprowadził pierwszą próbę sztuki scenicznej pt. „Teatr amatorski”.

Staraniem Robotniczego Towarzystwa Przyjaźni Dzieci w Radomsku w tych dniach nastąpiło otwarcie przedszkola dla dzieci robotniczych w lokalu po dawnej szkole powszechnej przy ul. Reymonta.

Jak się dowiadujemy na odbytym zebraniu R. T. P. D. przedstawiciel z fabryki „Thonet-Mundus” ob. Gała zadeklarował kompletne urządzenie jednej z sal przedszkola przez fabrykę, z której to sali w przyszłości będą korzystać jedynie dzieci robotników z tej fabryki. (d)

W Gosławicach odbyło się zebranie Gminnego Związku Samopomocy Chłopskiej, w którym udział wziął prezes Pow. Z. S. Ch. ob. Szota Władysław i Instruktor Organizacyjny ob. Kalka Stefan. Zebranie trwało 10 godzin. Licznie zebrani członkowie poruszali w wolnych wnioskach szereg żywnotnych spraw dotyczących wsi. (d)

W powiecie radomszczańskim w obecnej chwili znajdują się 23 spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej, w tym Gminnych — 21, Powiatowych — 1 i Rejonowych — 1. (d)

# Z życia Partii

## ZEBRANIE KOLEJARZY CZŁONKÓW PPR WĘZŁA ŁÓDZKIEGO I CENTRALI DYREKCYJNEJ!

Dziś o godzinie 17,30 w lokalu partyjnym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się zebranie kolejarzy członków PPR całego węzła łódzkiego i Centrali Dyrekcyjnej.

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa

### ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ GÓRNEJ PRAWEJ

W piątek 6.2. o godz. 17-cj w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Górnej Prawej.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ I KOMITETÓW FABRYCZNYCH LEWEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ!

Dziś o godz. 17-cj w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się nadzwyczajne zebranie sekretarzy kół i komitetów fabrycznych dzielnicy Lewej Śródmiejskiej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

**PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU GÓRNEJ PRAWEJ**

Dziś o godz. 17-cj w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu dzielnicowego Górnej Prawej.

UWAGA, SEKRETARZE ŚRÓDMIEŚCIA!

Dziś o godz. 17-cj w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Śródmieścia.

### KOMUNIKATY DZIELNICY GÓRNEJ LEWEJ

Wydział Propagandy Górnej Lewej przypomina towarzyszom z komisji kulturalno-oświatowej, że dziś o godz. 17-cj w lokalu dzielnicy przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się drugie skolei posiedzenie sprawozdawcze.

Komitet Dzielnicowy Górnej Lewej przypomina uczestnikom kursu korespondencyjnego, że dziś o godz. 17-cj w lokalu dzielnicy przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się seminarium. Obecność wszystkich uczestników kursu obowiązkowa.

W piątek 6.2. br. o godz. 17-cj w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie prelegentów dzielnicy Górnej Lewej.

### ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

#### RUDA PABIANICKA

O godz. 7-cj rano robotnicy podwórzowi. O godz. 16-cj wydział ruchu PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 13-cj oddział III — zmiana I. O godz. 15,30 wydział gospodarczy i ruchu ŁW EKD — st. Chocianowice.

#### GÓRNA

O godz. 16-cj f. „Kowalski”. O godz. 14-cj f. „Meisner”. O godz. 13,30 Cewka Nr 2.

#### GÓRNA LEWA

O godz. 15,30 f. „Anke”. f. „Weigt”. O godz. 13,30 f. „Warta” PZPW Nr 3. O godz. 18-cj zebranie kolporterów. O godz. 16-cj Dyr. Bawelniana.

#### WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 17-cj Straż Przemysłowa, Pożarna na I. St. Kwasów Prep. O godz. 16-cj kolumna I, St. Kwasów Prep. O godz. 16-cj kolumna podwórzowa. O godz. 11-cj egzekutywa komitetu fabrycznego.

#### BAŁUTY

O godz. 15-cj ŁW EKD (egz. ruchu). O godz. 16-cj ŁWED (ruch), PZPW Nr 39 — oddział 8. O godz. 19-cj koło terenowe „Naprząd”.

#### FABRYCZNA — PZPB Nr 1.

O godz. 15-cj wykończalnia — koło 6.

#### OFIARY

Z okazji imienin I sekretarza ŁK PPR tow. Ignaca Logi-Sowińskiego koło PPR przy PZPB Nr 17 oddział „A” zamiast kwiatów ofiaruje 4.355 zł (cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt pięć zł) dla dzieci po zamordowanych peprowcach.

#### ZEBRANIE STUDENTÓW PEPEROWCÓW

Dnia 5.2. br. w czwartek o godz. 20-cj w lokalu ŁK PPR ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się zebranie studentów peperowców wydziału matematyczno-przyrodniczego.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

### Odczyt nk. Logi-Sowińskiego

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Piotrkowska 272-b zaprasza członków i sympatyków Towarzystwa na odczyt tow. Płk. Ignacego Logi Sowińskiego I-go Sekretarza Łódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, p. t. „Wrażenia z Moskwy”, który odbędzie się w dniu 6. II. r. b. o godz. 18-cj w lokalu własnym.

#### ODCZYT PROF. DRA J. NAMITKIEWICZA

W czwartek, dnia 5-go lutego rb. w lokalu Klubu Demokratycznego przy ul. Piotrkowskiej 89 w ramach „Wieczorów Dyskusyjnych”, organizowanych przez Komitet Grodzki „Śródmieście” Stowarzyszenia Demokratycznego w Łodzi, o godzinie 19-cj odbędzie się pogadanka „O równości w ustroju demokracji”, którą wygłosi prof. Jan Namitkiewicz, sędzia Sadu Najwyższego.

# Ze sportu



ST. MORITZ. (Obsl. wł.) — Rozegrany w środę w St. Moritz mecz hokejowy między reprezentacjami Polski i Włoch przyniósł zwycięstwo Polakom w stosunku 13:7 (3:1, 6:2, 4:4).

# Marusarz 30-ty w kombinacji alpejskiej

## Zwyciężył Francuz Oreiller przed Szwajcercem Mollitor

ST. MORITZ (Obsl. wł.) — W ramach dalszych konkurencji olimpijskich, rozegrano w środę w St. Moritz kombinację alpejską. W konkurencji kobiecej startowało 29 zawodniczek z 11 państw. Trasa do slalomu biegła w terenie o różnicy poziomu 170 m. Ustawionych na niej było 37 bramek. Na kombinację alpejską złożyły się slalom i zjazd.

W slalomie uzyskano następujące wyniki: 1) Mahringer (Austria), 2) Ifrazer (USA), 3) Schuh, 4) Gignoux (Francja), 5) Bleuer (Szwajcaria).

W punktacji ogólnej w kombinacji alpejskiej klasyfikacja wśród kobiet była następująca: 1) Beiser (Austria) — 6,58 pkt., 2) Frazer (USA) — 6,95 pkt., 3) Mahringer (Austria) — 7,04 pkt.

W slalomie dla mężczyzn zwyciężył Francuz Coulllet z łącznym czasem 2:14,9, przed

Drużyna polska grała słabo i chaotycznie. Mecz był rozegrany w niezbyt szybkim tempie, grę utrudniał zbyt miękki lód. Dla zespołu polskiego, który grał bez Kasprzyckiego i Marchewczyka, bramki zdobyli: Gansiniec i

Skarżyński — po 3, Kolasa i Jasiński — 2, Le wacki — 2, i Kowalski — 1.

W pozostałych spotkaniach hokejowych padły następujące wyniki: Czechosłowacja pokonała Austrię 17:3 (4:0, 5:1, 8:2), a Szwajcaria wygrała z Anglią 12:3 (5:2, 5:1, 2:0). Další meče zostały odložene, podobnie jak i ta zda figurowa kobiet i mužyjn na póznější termin ze względu na zły stan lodu.

Po tych spotkaniach układ tabeli turnieju hokejowego jest następujący

	gier	pkt.	st. br.
1) Czechosłowacja	5	10	19: 14
2) Kanada	4	8	42: 2
3) Szwajcaria	4	8	48: 9
4) USA	4	6	63: 12
5) Polska	5	4	25: 63
6) Szwecja	4	2	13: 16
7) Anglia	4	2	12: 30
8) Austria	5	0	15: 47
9) Włochy	5	0	12: 103

Malle (Austria) — 2:16:0, i Chieron (Włochy) — 2:18,1. Ostateczna klasyfikacja w kombinacji alpejskiej w konkurencji męskiej: — 1) Oreiller (Francja) — 3,27 pkt., 2) Mollitor (Szwajcaria) 6,44 pkt., 3) Coulllet (Francja) — 6,95 pkt., 4) Mall (Austria) — 8,54 pkt., 5) Alvera (Włochy) — 8,79 pkt.

Polacy zajęli w tej konkurencji następujące miejsce: 30) Marusarz, 38) Gąsienica-Ciapatk. Trasa slalomu miała różnicę wzniesień 220 m. i ustawione było na niej 45 bramek.

Dziś zakończony został nowoczesny pięciobój wojskowy jazdą konną. W ostatecznej klasyfikacji trzy pierwsze miejsca zajęli w pięcioboju Szwedzi. Indywidualnie: 1) Lindh — 14 pkt., 2) Grut — 15 pkt., 3) Haase — 17 pkt. 4) Somazz (Szwajcaria) — 25 pkt., 5) Rumpf (Szwajcaria) — 26 pkt.

# Mistrzostwa ZWM-owe w tenisie stołowym

W Pabianicach odbyły się mistrzostwa wojewódzkie ZWM w tenisa stołowego, drużynowe i indywidualne. Po niezwykle zaciętych i na wysokim poziomie znajdujących się walkach, pierwsze miejsce drużynowe zajęła drużyna KS ZWM „Czarni” (Radomsko), zdobywając piękny puchar, ufundowany przez prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZSCh tow. Potapczuka. Drugie miejsce zajęła drużyna ZWM Konstancyńska przed Zgierzem i Pabianicami.

W rozgrywkach indywidualnych pierwsze miejsce i tytuł mistrza ZWM wojew. łódzkiego zdobył kol. Góra, występujący w barwach klubu konstantynowskiego, przed kol. Fiszmanem, Błądą (Radomsko), Burzyńskim (Pabianice) i Ol-

szewskim (Zgierz).

Wszyscy finaliści otrzymali nagrody. Najwyższą klasę wykazała drużyna Radomska, dysponując trzema zawodnikami wyróżnionymi, o bardzo wysokiej klasie. Dwaj z nich (Fiszman i Błąda) oraz kol. Olzowski (Zgierz) reprezentować będą ZWM wojew. łódzkiego na turnieju o tytuł najlepszego ping-pongisty ZWM-owca w kraju, który odbędzie się 15-go lutego w Poznaniu.

Należy podkreślić sprawną organizację zawodów i wysoce sportowe zachowanie się zawodników i publiczności, wobec której zawodnicy toczyli się w niezwykle serdecznej, koleżeńskej atmosferze.



Zeszlazoczná mistrzyni FIS-u Z. Thiolliere (Francja) nie powtórzyła swego sukcesu w St. Moritz.

## Dzisiaj w St. Moritz

Dzisiaj, w siódmym dniu Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz, rozegrane zostaną następujące konkurencje:  
Godz. 9 — dalsze mecze hokejowe. Polska grać będzie ze Szwajcarią.  
Godz. 10 — slalom w konkurencji otwartej  
Godz. 14 — jazda dowolna pań w jeździe figurowej.

## Na macie zapaśniczej

# Sukces milicjantów łódzkich w Poznaniu

Sekcja zapaśnicza Klubu MSS goszcząc w ubiegłą niedzielę i poniedziałek w grodzie Przemysław, odniosła nieład sukces.

W pierwszym dniu zawodów przeciwnikiem Klubu MSS był KS Unia. Spotkanie powyższe

zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem milicjantów w stosunku 6:2. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:  
Waga musza: Bednarek (Łódź) — Schejder (Poznań), zwyciężył na punkty Bednarek.

Waga kogucia: Łazarski (Łódź) — Budzyński (Poznań), zwyciężył Budzyński.  
Waga piórkowa: Ignaszewski (Łódź) zwyciężył przez położenie przeciwnika na łopatki.

Waga lekka: Kawał (Łódź) — zwyciężył przez położenie przeciwnika na łopatki.

Waga półśrednia: Matusiak (Łódź) — Kubiak (Poznań), zwyciężył Matusiak, kładąc przeciwnika na łopatki.

Waga średnia: Rasała (Łódź) — Wiciak (Poznań), zwyciężył Rasała, kładąc przeciwnika na łopatki.

Waga półciężka: Lenart (Łódź) — Jasiak (Poznań), zwyciężył Jasiak, kładąc przeciwnika na łopatki.

Waga ciężka: Jankiewicz (Łódź) — Jańczyk (Poznań), zwyciężył Jankiewicz, kładąc przeciwnika na łopatki.

W drugim dniu zawodów przeciwnikiem Łodzi był doskonały ZZK (Poznań). Milicjanci łódzcy wystąpili w rezerwowym składzie, z powodu odniesionych kontuzji Kawała i Rasały w pierwszym dniu zawodów. Wynik drugiego występu opiewał 4:4.

## Finale mistrzostw Polski w boksie

Kalendarzyk rozgrywek finałowych drużynowych mistrzostw Polski w boksie przedstawia się następująco:

15 lutego: MKS „Gdynia” — EKS

22 lutego: W zależności od wyników uzyskanych w dniach 8.2.48 (Archacki — Klimiecki) i 15.2.48 (Warta — Grochów, względnie Grochów — Wisła) zostały wyznaczone spotkania w pierwszym wypadku zwycięzca spotkania Warta — Grochów — TS Wisła, w drugim wypadku zwycięzca spotkania Grochów — Warta — MKS „Gdynia”.

22 lutego: ZKS „Tęcza” (Łódź) — EKS

29 lutego: EKS — Zwycięzca II grupy.

#### UWAGA, PŁYWACY!

W czwartek 5 lutego o godzinie 17 odbędzie się zebranie wszystkich członków Sekcji Pływackiej w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiej 82. Omawiana będzie sprawa udziału w mistrzostwach Okręgu.

Obecność obowiązkowa.

## KOMUNIKAT

W czwartek, dnia 5 lutego o godz. 15-cj odbędzie się zebranie Rady Zakładowej i narada techniczna w Państw. Zakładach Przemysłu Dzierwiarskiego Nr. 2.

Dziś dnia 5 lutego o godz. 12,15, w firmie Stolper odbędzie się zebranie kobiet zwolane przez referat Kobiety Oddziału Nr 2 Zw. Zaw. Dzierwiarsko-Pończosznego. Na porządku dziennym: sprawy organizacyjne i wybór delegatki kobiecej.

Dnia 3. II. 1948 r. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 37.

s. † p.

# Kłys Alojzy

Dyrektor Administracyjno-Handlowy P. Z. P. B. Nr. 17 w Łodzi.

W przedwczesnie Zmarłym tracimy sumiennego, obywatelskiego i dobrze zasłużonego odrodzonymu przemysłowi włókienniczemu pracownika.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego

DYREKCJA PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

848

W dniu 4 lutego 1948 r. w trakcie pełnienia swych obowiązków służbowych zmarł śmiercią nagłą

# tow. ANDRZEJ MILINSKI

Sekretarz Rady Zakładowej PZPB Nr 3, stary działacz Związków Zawodowych, długoletni działacz rewolucyjno-społeczny.

W Zmarłym tracimy zasłużonego działacza Związkowego.

#### ZARZĄD

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO WŁÓKIENNICZEGO

Oddział 1 w Łodzi